

Marek Bernacki  
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

### Zofii Zarębianki *Wtajemniczenia (w) Miłosza*

[Zofia Zarębianka, *Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć – (duch)owość – wyobraźnia*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2014, ss. 507.]

Zbliżająca się dziesiąta rocznica śmierci Czesława Miłosza prowokuje do zadawania kolejnych pytań o znaczenie dzieła najwybitniejszego polskiego poety XX wieku. Dzieło to, zakończone definitywnie 14 sierpnia 2004 roku, jednocześnie otwiera się na niekończącą się liczbę odczytań, analiz czy interpretacji przywołujących nie tylko historycznoliterackie, ale także kulturowe, społeczno-polityczne, filozoficzne i teologiczne konteksty.

Po śmierci poety, szczególnie w Roku Miłosza tudzież jego okolicach, powstało szereg opracowań eksplorujących różnorakie wątki twórczości autora *Ziemi Ulro*. Wśród zalewu publikacji miłoszologicznych ważną rolę odgrywają świadectwa intelektualnej fascynacji i duchowego „uzależnienia” od spuścizny noblisty. Książka Zofii Zarębianki *Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć – (duch)owość – wyobraźnia* dopełnia niejako ciąg takich właśnie publikacji zapoczątkowany książkami Ryszarda Matuszewskiego, Marka Skwarnickiego, Ewy Bieńkowskiej czy Marka Zaleskiego. Dopełnia, ale jednocześnie przekracza, gdyż autorka, literaturoznawczyni związana z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, od lat będąca autorytetem w dziedzinie „tropienia” śladów tego, co religijne i duchowe w literaturze współczesnej, proponuje własne, oryginalne odczytanie dominanty tematycznej twórczości Czesława Miłosza.

Ważną rolę w lekturze najnowszej książki Zofii Zarębianki stanowią zawarte we wstępie prolegomena metodologiczne, pozwalające lepiej zrozumieć zamysł całości prezentowanego dzieła odzwierciedlony w słowach kluczowych. Autorka tak tłumaczy m.in. znaczenie tytułu publikacji:

Wtajemniczenia jawią się tedy jako podwójna inicjacja: najpierw inicjacja autorki w tę twórczość, która wszakże była możliwa tylko dzięki wcześniejszej inicjacji, będącej udziałem lirycznego „ja” rzeczonyj poezji i dzięki przebytej przezeń duchowej drodze, odkrywanej, przemierzanej i zapisywanej przez poetę, a potem ponowionej i aktualizowanej w procesie lektury tekstów przez interpretatorkę wierszy.

Pojawiające się w podtytule książki pojęcia „pamięć” i „wyobraźnia”, słusznie postrzegane przez autorkę jako prymarne dla poetyckiego światoodczucia Miłosa, nierozzerwalnie łączą się z aspektem pierwiastka duchowego, przenikającego – jak dowodzi przekonująco Zofia Zarębianka – całe dzieło autora *Veni Creator* i stanowiącego tego dzieła znaczeniową dominantę. Dla krakowskiej literaturoznawczynie, w piękny sposób interpretującej jeden z ostatnich konfesyjnych wierszy Miłosa *Jaśnieści promieniste*, oczywistym jest, że – tropiony przez poetę topos domu jako miejsca ostatecznego zakorzenienia i spełnienia człowieka przeciwstawionego dantejskiemu zagubieniu w mrokach gęstego lasu symbolizującego świat, który (jak w *Oeconimia divina*) rozpada się na naszych oczach, gdy brak mu transcendentnego spoiwa – realizuje się w poezji noblisty jako „dom eschatologiczny, nowe Jeruzalem, ojczyzna niebieska, do której, jak pisze Zofia Zarębianka, tęsknił liryczny głos w *Traktacie teologicznym*”.

Pod względem kompozycyjnym omawiana książka składa się z dwóch głównych części: „Studia o problemach” i „Szkice o wierszach”. W części pierwszej autorka wyeksponowała teksty, w których pojawia się motyw pamięci – jakże istotny w twórczości Miłosa, który Mnemosyne uważał przecież za matkę wszystkich muz. Krakowska badaczka przygląda się różnym aspektom tego motywu: analizując głośny rozrachunkowy wiersz *Który skrzywdziłeś*, opisując aksjologiczny spór między Herbertem i Miłoszem podniesiony przez Stefana Chwina do rangi „jednego z najbardziej radykalnych sporów w polskiej kulturze drugiej połowy XX wieku” (Chwin 2012: 84), eksplorując topikę kresową (ziemia wileńska) czy przedstawiając obrazy przeszłości pojawiające się zarówno w młodzieńczej, jak i późnej poezji autora *Drugiej przestrzeni*, określone mianem „projektu eschatologicznego”. Warto nadmienić, że w tej części książki znalazły się także wybrane fragmenty pracy magisterskiej Zofii Zarębianki *Międzywojenna twórczość Czesława Miłosa na tle programu grupy Zagary*, będące – jak zaznacza we wstępie autorka – zapisem owego inicjalnego wtajemniczenia w Miłosa, które legło u podstaw ponawianej odtąd po wielokroć lektury jego utworów.

Obok obrazów pamięci ważną rolę w literaturoznawczych wtajemniczeniach Zofii Zarebianki odgrywa przestrzeń pytań ostatecznych. Autorka w charakterystyczny dla siebie, pogłębiony o konteksty teologiczne sposób, ukazuje religijne aspekty poezji autora *Świata*, wyjaśniając m.in. kwestię wewnętrznego rozdzielenia bohatera lirycznego Miłoszowych wierszy, postawionego, jak np. ks. Seweryn z późnego poematu noblisty, przed potężnymi dylematami wiary; wskazując na ekumeniczny wymiar badanej poezji przejawiający się w dialogu z duchowością Wschodu (ważną rolę odgrywa tu opisana przez autorkę wymiana korespondencji i myśli z Thomasem Mertonem) czy rozjaśniając mistyczny wymiar poetyckich i epifanicznych iluminacji autora *Daru*.

Część drugą książki wypełnia dziesięć szkiców krytycznoliterackich poświęconych konkretnym wierszom Miłosza: *Obłokom*, cyklowi *Na trąbach i na cytrze*, *O książce i Oeconomia divina*, *Piosence o porcelanie*, *Darowi*, poematowi *Świat (Poema naiwne)*, wierszowi *Miłość*, *Veni Creator*, *Jasnościom promienistym*, oraz *Łące* czy *Obecności* (z pośmiertnie wydanego tomu Czesława Miłosza *Wiersze ostatnie*). Wymienione teksty nie są typowymi analitycznymi „rozbiorami” poszczególnych utworów, ale stanowią przykład hermeneutycznego dialogu prowadzącego zawsze ku interpretacjom uwzględniającym kontekst całego, ewoluującego pod względem formalnym i duchowym dzieła autora *Traktatu moralnego*, w którym to, co poetyckie nieustannie przenika się z tym, co kulturowe, metafizyczne czy religijne. Przykładem takiej strategii lektury może być niekonwencjonalne odczytanie *Daru* – jednego z napiętniejszych wierszy Miłosza z okresu przednoblowskiego, który Zarebianka odczytuje odkrywczą w kontekście *contemplatio ad amorem* i świętej obojętności, terminów zaczerpniętych z duchowości jezuickiej i *Ćwiczeń duchownych* Ignacego Loyoli. Na szczególną uwagę zasługuje także niekonwencjonalne odczytanie znanego wiersza *Piosenka o porcelanie*, napisanego przez Miłosza w 1947 roku, dwa lata po zakończeniu drugiej wojny światowej. Utwór ten interpretowany był najczęściej jako przykład Miłoszowej ironii bądź sarkastyczne oskarżenie postawy drobnomieszczańskiej człowieka, który ubolewa nad stratą materialnych cacek, nie zważając na to, że wokół wali się świat. Zarebianka proponuje nowe odczytanie rzeczowego wiersza. W przekonujący sposób dowodzi, iż *Piosenka* jest wierszem elegijnym, który „czy to w wymiarze historiozoficznym, czy jednostkowym i egzystencjalnym, ujawnia raczej sensy tragiczne niż ironiczne”. Sam wiersz, a zwłaszcza fragment jego interpretacji dokonanej przez krakowską badaczkę, w nieoczekiwany sposób nabiera w chwili obecnej, kiedy oczy świata zwrócone są znów ku Wschodowi, bardzo aktualnych, niepokojących zarazem znaczeń:

Czy wreszcie porcelana jest tu tylko i jedynie zwyczajną porcelaną? Czy rzeczywiście groteskowy obraz przestrzeni zasłanej aż po horyzont skorupkami cienkich filizanek i spodków ma na celu jedynie ośmieszenie bohatera? Czy użyta hiperbola nie służy ekspresji jakichś przeświadczeń historiozoficznych i kulturowych? Czy więc bohater wyrażając żal za rozbitymi spodeczkami, nie rozpacza w gruncie rzeczy nad utratą dotychczasowego świata, który został zmieciony przez przejazd owych „tanków”? Zauważmy, nie czołgów, ale właśnie tanków, które uznać trzeba za peryfrazę wschodniego najeźdźcy.

Choć *Wtajemniczenia (w) Miłosza* Zofii Zarębianki bez wątpienia stanowią wartościową, wielowątkową i rzetelnie napisaną narrację krytyczno- i literaturoznawczą odsłaniającą w oryginalny sposób duchowe aspekty dzieła Czesława Miłosza, nie sposób nie zauważyć, że przyjęty przez autorkę sposób odczytania literackiej spuścizny autora *To* powinien być w większym stopniu uzupełniony o polemiczny dialog z istniejącymi odczytaniem biegunowo przeciwstawnymi, akcentującymi mroczną, pesymistyczną czy wręcz gnostycką stronę światoodczucia noblisty. Mowa tu choćby o pracach Aleksandra Fiuta (autora pojęcia „ciemne iluminacje” odnoszącego się do wielu wierszy Miłosza), Łukasza Tischnera (analizującego motyw zła w tej poezji) czy Zbigniewa Kaźmierczyka (autora książki *Dzieło demiurga. Zapis gnostyckiego doświadczenia egzystencji we wczesnej poezji Czesława Miłosza*). Zarębianka, która dostrzega problem „manichejskiej skazy” i ukazuje wewnętrzne rozdwojenie bohatera lirycznego poezji noblisty (czego świadectwem jeden z najważniejszych pod względem metodologicznym oraz ideowym rozdziałów książki zatytułowany *Struktura wyobraźni religijnej w twórczości poetyckiej Czesława Miłosza*), w innych miejscach może zbyt jednoznacznie (tak jak niegdyś uczynił to Jerzy Szymik w syntezie *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*) zdaje się postrzegać Miłosza jako poetę opowiadającego się za odgórnym łańcem świata wynikającym z porządku tradycji judeochrześcijańskiej.

Dodatkową zaletą omawianej książki, którą polecić należy jako przydatne kompendium miłoszologiczne, są zamieszczone na końcu indeksy: osobowy, cytatów biblijnych i cytowanych oraz wymienianych utworów Czesława Miłosza. Na uwagę zasługuje także projekt graficzny okładki autorstwa Marzeny Wilmowskiej, przedstawiający portret noblisty z późnego, krakowskiego okresu jego życia.

### Bibliografia:

Chwin Stefan (2012), *Czas Biblii i czas Pana Cogito. O istocie sporu Herberta z Miłoszem*, [w:] tegoż, *Miłosz. Interpretacje i świadectwa*, Gdańsk.